

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259. Cena pojedynczego N-ru 15 gr., w niedzielę wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 gr.

Wilno, Środa 4-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 223.
otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. Krakarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 10 linijekowy jedneszpaltowy na 1-iej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

MOTTO: Choćby świat i życie
były jak najgorsze,
jedno z nich zostanie
wciąż dobre książką.
Sienkiewicz.

Wileńska Książnica Nowości

Wypożyczalnia Książek

ul. Jagiellońska 9, m. 1. Tel. 683.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MĄKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemiaków.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

W czwartek 5 Marca rb. o godz. 8 wiecz.
w Sali Miejskiej

ODCZYT z przezroczami W. Sieroszewskiego, znanego podróżnika, znakomitego literata i dramaturga na temat

„Dusza Wschodu i Zachodu“

Bilety sprzedaż Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (Królewska 1)

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemiaków
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
se sprzedają za aliczną w sklepach.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny labor przewozowy.

„BLUSZCZ“

najbardziej ulubione i najpo-
czytniejsze pismo tygodnio-
we ilustrowane dla kobiet

obejmuje
całokształt zainteresowań
kobiety polskiej.

Obok b gatego dzatu spo-
łeczno-literackiego bardzo ob-
szernie traktowany dział prak-
tyczny (życie kobiece w domu
i świecie).

Stafa dod tki tygodniowe:

- 1) arkusz powieściowy form. książki.
- 2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania.
- 4) cztery strony mód paryskich.
- 4) tablice krojów.

Prenumerata miesięczna . . . zł 4,80.
Numer pojedynczy 1,40.

do nabycia: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: War-
szawa, Krakowskie Przedmieście 99
(Plac Zamkowy).
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

„BATE POLSKI“ (ostatni)

Dzisiaj 2 widowiska: o g. 4-iej pp.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej
po cenach najniższych

„Pan Geldhab“
komedia Al. Fredry.
o g. 8-iej wiecz.
Występ Karola Adwentowicza
w sztuce Rittnera

„DON JUAN“

Jutro w czwartek 5 marca przedsta-
wienie dla inteligencji pracującej po
cenach zniżonych

„Mandaryn Wu“

W niedzielę 8 marca o g. 12 w pot.
Poranek wokółno-muzyczny.
Liljan Zamerska (śpiew) Herman So-
łomonow (skrzypce)

TEATR WIELKI (W. Pohulanka).

Dzisiaj ostatni występ znakomitej śpie-
waczki Lidji Lipkowskiej w operze
Rossini ego

„Cyrułk Sewilski“
Początek o g. 8-iej wiecz.

Jutro 5 marca Pierwszy występ zna-
komitej primadonny operkowej Lu-
cyny Meesal w operetce Kalmana
„BAJADERA“

Najtańsza
Najprzystępniejsza
Najskuteczniejsza

Reklama
w Przewodniku
Handlowo-Informacyjnym
po Wilnie.

Zamówienia przyjmuje
Dział Reklamowy „SŁOWA“
Mickiewicza 4, telefon 228

D—rzy
Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują połączenie w Zakładzie położ-
niczym, ulica W. Pohulanka 31.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w
Polsce tygodnik o zasadach mo-
narchicznych i faszystowskich.
Propaguje, rozpatruje wyja-
śnia najnowsze wydarzenia doby-
cze myśli europejskiej, dążącej
do wydobycia narodów z nędzy
moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3
tel. 40—39.
P. K. O. Nr. 8801 —pren. zł. 3 kwar-
talnie.

Dookoła konkordatu.

Rzym, 25 luty.

Wrażenie, które konkordat wywołał w tutejszych kołach dyplomatyczno-politycznych — jak watykańskich tak i kwirynalskich — jest doskonałe. Wszyscy zgodnie uważają go za bardzo doniosły fakt dla Polski, konsolidujący ją na wewnątrz i na zewnątrz. Podnoszą zwłaszcza jego reperkusję na kształtowanie się naszego poczucia praworządności i państwowości, o którego braku wśród Polaków doskonale tu są poinformowani. Oczywiście zauważono, że konkordat nie obejmuje i nie reguluje całości kształtu stosunków między państwem i kościołem, zostawiając szereg kwestyj niedomówionymi, lub otwartymi. Niemniej według powszechnego zdania przynosi on bardzo dużo i szczęśliwie rozwiązuje niektóre trudności, będące wynikiem specyficznego w Polsce położenia rzeczy.

I tak np. uważają tu za bardzo udaną myśl powierzenia mianowicie konferencji biskupów, a nie odnośnemu biskupowi decyzji co do zmiany w dodatkowym nabożeństwie używanego dotąd języka. Nadaje to takiej decyzji zgola inny charakter i zasłania osobę zainteresowanego biskupa od jakiegokolwiek zarzutów stronniczości. Podkreślają też znaczenie artykułu XVIII, który postanawia, że wierni i duchowni wszelkich obrządków znajdujący się po za obrębem swych diecezji podlegają władzy odnośnego biskupa miejscowego. Zachowanie też obrządku ormiańskiego — mimo, że liczy on zaledwie parę tysięcy wyznawców — uważają tu za doskonałą decyzję: jak bowiem wiadomo, istniał projekt zupełnego skasowania tego obrządku, w rzeczywistości mało praktykowanego. Rozgraniczenie archidiecezji społkało się również z uznaniem, jako kładące kres istniejącej dotąd, że tak powiemy szachownicy diecezjalnej w paru miejscach Polski, a zatem i wszelkim tarcjom na tem tle fatalnie istniejącym. Specjalnie zaś, co do Wilna, utworzenie zeń stolicy oddzielnej prowincji kościelnej z biskupstwem sufraganałem w Łomży, żywo jest tu komentowane i komentowane życzliwie. Znano tu bowiem tendencje, które szły z Polski we wręcz odwrotnym kierunku i które pragnęły Wilno przyłączyć do prowincji kościelnej warszawskiej, aby tą drogą jakoby osiągnąć tem większe zamanifestowanie jego polskiego charakteru, Wiedzano jako pogłoskę, że z takim żądaniem wybierała się nawet do Rzymu specjalna delegacja. Ukryć nie możemy, że tego rodzaju poglądom dziwowano się tu wielce i że taka „polityka“ była całkiem niezrozumiałą dla tutejszych polityków, którzy dobrze wiedzieli również o machinacjach Litwy kowieńskiej. Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie absurdalności kowieńskie nie znajdowały tu żadnego posłuchu. Ale się wydawało dziwnem, że niektóre tendencje polskie szły jakby na rękę pewnym tendencjom litewskim, co niezbyt wysoko stawiało zmysł polityczny pewnych naszych kół.

Wilno jest jedną z najstarszych siedzib biskupich; jest

wielkim centrum życia religijnego i dewocyjnego; jest symbolem też wielu rzeczy bardzo Polsce drogiej i bardzo kochanych; jest wielkim ośrodkiem politycznym, kulturalnym i administracyjnym; jest także i ostoją polskości. Wilno jest zwłaszcza bardzo ważną placówką i forpoczta akcji katolickiej — mieć powinno rezydującego w swych murach możliwie najwyższego godnością dostojnika kościelnego. Należy się to mu jeszcze za wszystkie jego cierpienia i poświęcenia.

To też postawienie Wilna na równi z Warszawą potęguje wszystkie wyżej wyliczone jego cechy i nadaje im nowy splendor i nowe znaczenie, a przytem zaznacza odwiecznie jego polski charakter. Tak, a nie inaczej tu sobie rezonują w tych kołach, z którymi się stykamy, a które należą do tutejszego światka polityczno-dyplomatycznego, liczącego 80 przedstawicieli i coś około 500 członków korpusu dyplomatycznego, akredytowanych łącznie u Watykanu i Kwirynału — i do którego zaliczyć jeszcze trzeba, poza stołecznymi włoskimi politykami, całe to niezmiernie doświadczone, rozumne mądrością i wiedzą wielką, niezliczone grono ludzi grupujące się u stóp Stolicy Apostolskiej, pracujące cicho, ale jak intensywnie nad największymi zagadnieniami świata.

Wogóle brak byłoby miejsca wszystkiego powtarzać, co w środowisku tem o konkordacie naszym mówią, co o nim myślą, co sądzą. Daliśmy tego powyżej niejako parę próbek które dopełnimy jeszcze kilkoma zasłyszaniem konsyderacjami mogącemi rzucić dodatkowy snop światła na sens i znaczenie dla Polski samego konkordatu. Jest on więc także dalszą rozbudową naszej państwowości i wprowadzeniem pierwiastka legalności przynajmniej do jednej z dziedzin naszego życia. Pierwiastek ten uwidacznia się już choćby w sposobie ujęcia sprawy dóbr kościelnych: wszelkie zmiany w stanie ich posiadania uskutecznione będą na podstawie nie jednostronnej decyzji państwa a na skutek obustronnego porozumienia kościoła i państwa, które co do tych zmian doszły do dobrowolnego, nieprzymusowego uzgodnienia się. Nie ma tu więc momentu krzywdy i momentu przemocy, niema momentu naruszenia czyichkolwiek praw — wszystkiego tego co tak jaskrawie występuje w dotychczasowym traktowaniu reformy rolnej i czyni ją tak wstrętą dla poczucia najelementarniejszej praworządności.

Dalej zwracają tu uwagę na fakt, że konkordat stanowi dalszy krok naprzód nad zcałaniem Polski a w dziedzinie kościelnej wprowadza jednolitość stosunków. W rzeczy samej jest on nawet czemś więcej, bo jego artykuł IX stypulujący, że żadna część Rzeczypospolitej nie może podlegać biskupowi którego stolica znajduje się poza państwem polskim, służy uznaniem ze strony Watykanu obecnych granic. Posiada to swe wielkie znaczenie też moralne, bo jest jakby stwierdzeniem sprawiedliwości polskiej sprawy

przez tak autorytatywny i wysoko stojący czynnik. Pod względem wewnętrznym konkordat przekreśla wszelkie różnice, krzywdy i różnolitości wprowadzone do polskiego ustroju kościelnego przez zaborców a jednocześnie staje w poprzek wszelkim pochopnościom separatystycznym i wysuwa naprzód z wazech miar pożyteczną i zwłaszcza dla Polski wskazaną zasadę prowincjonalizmów.

Na wszystko to — i na wiele jeszcze innych rzeczy konkordat wpływ dobroczynny pośrednio wyrzucić musi. Do zanotowania tych paru więc ogólnych momentów może wystarczyć się ograniczyć, aby zobrazować wrażenie, które tu wywarł. Strześć się ono da w zdaniu, że konkordat bardzo wiele Polsce pod względem państwowym przynosząc, był raczej dla niej bardzo ważnym niż dla Stolicy Apostolskiej. I tak jest w istocie. Wyłomaczenia tego szukać należy w doskonałej znajomości przez Ojca Świętego całego naszego kraju a specjalnie jego potrzeb pod względem katolicyzmu. Dla istnienia i rozwoju tego ostatniego niezmiernie właśnie ważnym jest, aby Polska była moralnie i państwowo jaknajbardziej skonsolidowana i ażeby w niej sytuacja kościoła opierała się na trwałej, międzynarodowej podstawie, nie była zaś narażona na możliwe niespodzianki i ewentualności tak wciąż płynnego i nieuregulowanego bytu jakim jest właśnie polski.

Zrozumienie tego jest kluczem do zrozumienia istotnego sensu konkordatu. Pokazuje to raz jeszcze głęboką mądrość Stolicy Apostolskiej i jak doskonale wie ona zawsze w czem tkwi w danym momencie główne dobro i najważniejsza potrzeba katolicyzmu, na straży którego stoi i od nikogo lepiej stać chyba nie potrafi.

Teraz — jak się wyraził jeden z wysokich dostojników watykańskich — teraz chodzi tylko o to, aby Polacy sami nie popsuli tego narzędzia dobra, które im konkordat daje w ręce. I jeśli w ogóle istnieje jaka obawa — to tylko ta właśnie. *efpe.*

Echa zagraniczne.

Branting.

Znowu na Ellzejskie Pola Historji odeszła postać, jedna z najwybitniejszych na międzynarodowej arenie. Umarł jeden z mężów stanu, jakich Europa posiadała ostatnimi czasy niewiele. Paradni temu zawarła się w Sztokholmie śmiała cmentarna nad mogiłą Hjalmara Brantinga.

Blito we dzwony; sypały się kondolencyjne depeze; sam król Gustaw V-ty w gorących słowach wyraził w imieniu narodu szwedzkiego najżywsze współczucie rodzinie wielkiego patrioty...

Miał zaś król szwedzki specjalną rączkę uchylić czoło właśnie przed zwłokami, jak się rzekło, wielkiego patrioty.

Było to względnie niedawno, w 1917-m Hjalmar Branting był już, niestety, nieżywym, leaderem szwedzkich socjalistów, już głośno było imię jego zagranicą, a w kraju, w polityce wewnętrznej głos jego miał niestety wagi. I oto nastaje w sejmie, w sztokholmskim Rigsdagu, ostry kryzys. Przewleka się... Wyjścia, zda się, niema. Niema wprost sposobu utworzenia gabinetu. W chwili tak krytycznej, grożącej opła-

kanemi dla kraju konsekwencjami, zwraca się król Gustaw — do Brantinga. On jeden potrafił sytuację — rozwikłać. I Branting, biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność utworzył gabinet tak nieskończenie zręczny i mądry, że mógł w dalszym ciągu „neutralna“ Szwecja zbierać swej neutralności, jakże obfite, owoce.

Długo o karierze politycznej nie myślał wcale. Urodzony 54 lata temu w Sztokholmie, jako syn profesora-higienisty, kierownika centralnego Instytutu Gimnastycznego, ukończywszy uniwersytet w Upsali poświęcił się... astronomji, pracując gorliwie w obserwatorium sztokholmskim, gdzie był nawet asystentem. Na tory polityczne pchnęły go przekonania socjalne. Wsparł hojną donacją Instytut Robotniczy, wszedł do redakcji gazety „Stokholms Dagblad“, awansował na redaktora naczelnego pisma „Tiden“ (czas), wreszcie nawiązał bliższy dziennikarski kontakt z dziennikiem „Social Demokraten“ wszedł do partyjnego obozu socjalistów, a we wspomnianym 1917-tym roku zajmował w tej gazecie stanowisko naczelnego redaktora, zasiadając już od dłuższego czasu w sejmie jako mandatarjusz stolicy.

Nieskorzystanie ze sprzyjającego zbiegu okoliczności — w 1917-tym — dlatego aby „ureczywistnić program socjalistyczny“ poróżniło Brantinga z socjalistami. Nikt z nich jednak nie śmiał nawet próbować go obalić. Zbyt wielkiego zażywał autorytetu w socjalistycznych kołach zagranicznych. Po każdej zaś podróży bądź do Anglii, bądź do Francji, bądź do Szwajcarii skupiały się dokoła Brantinga najdzielniejsze siły...wszystkich w kraju obozów.

Podczas wojny, zachowując formalnie najściślejszą neutralność, stał jednak Branting wyraźnie po stronie koalicji. Mówcą był niepospolitym, a uderzała zwłaszcza potęga jego głosu. Mógł — co rzeczą jest rzadką wśród Szwedów — mówić całymi godzinami pod otwartym niebem bez względu na porę roku.

W 1919-tym brał nader czynny udział w układaniu punktów traktatu Wersalskiego w charakterze jednego z delegatów Szwecji na kongres pokojowy. Na czele rządu w Sztokholmie, jako premier i minister spraw zagranicznych stał Branting w 1921-ym, a ostatnio w 1924 W międzyczasie, w 1922-gim przewodniczył delegacji szwedzkiej na posiedzenia Ligi Narodów do Genewy, gdzie też odegrał niemałą rolę. Częściowa nagroda pokojowa Nobla przypadła mu w udziale.

O OSUNIĘCIE ROZBIEŻNOŚCI W USTAWODAWSTWIE.

Dnia 27 lutego z inicjatywy p. Delegata Rządu odbyła się w Delegaturze Rządu konferencja szefów urzędów II Instancji niezaspólnych z urzędem Delegata Rządu w sprawie zebrania materjałów i przedłożenia wniosków rządowi dla usunięcia rozbieżności w obowiązującym ustawodawstwie na terenie Wileńskiego okręgu administracyjnego. W konferencji wzięli udział szefowie niezaspólnych urzędów oraz pp. naczelnicy wydziałów Delegatury Rządu.

Zebrań postanowili w zakresie swego urzędowania przygotować materjał i przesać go wraz ze swymi wnioskami do dnia 15 marca do urzędu Delegata Rządu w Wilnie.

Materjały te po odpowiednim zestawieniu i uzgodnieniu odeślane będą w formie wniosku Delegata Rządu i zainteresowanych szefów urzędów II Instancji do właściwych Ministerstw jako materjał rzeczowy przy uzgodnieniu ustawodawstwa ziem wschodnich. (Pat.)

SEJM I RZĄD.

Ożywienie ruchu budowlanego.

WARSZAWA 3.II. (tel. wł. Słowa). Rząd w celu usunięcia przeżywanego kryzysu gospodarczego i w związku z tem wzrastającej stale liczby bezrobotnych dąży do niezwłocznego ożywienia ruchu budowlanego. Poglądy rządu na tę sprawę ujęte są w sześciu zasadniczych kwestiach. Dostępnego kredytu, polityki socjalnej, polityki gruntowej, wyłączenia posiadaczy gruntów i ogólnego podatku na rzecz funduszu rozbudowy. Aby jednakże co rychlej móc przystąpić do realizacji powyższych zamierzeń rząd zamierza wystąpić do Sejmu o udzielenie pełnomocnictw.

Dwa miliony funtów dla przemysłu cukrowniczego.

WARSZAWA 3.II. (tel. wł. Słowa). Związek przemysłowców cukrowniczych podpisał umowę z konsorcjum banków angielskich o pożyczkę w wysokości 2 milionów funtów oprocentowaną 10 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka ma być wpłacona do dnia 1-gi lipca.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Genewy.

WARSZAWA, 3.II. (Pat). Dziś o g. 9 m. 25 wiecz., wyjechał do Genewy p. minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, zegający na dworcu przez wyższych urzędników m-stwa z p. ministrem Bertoniim na czele.

Wręczenie medalu pamiątkowego Prezydentowi Wojciechowskiemu

WARSZAWA, 3.II. (Pat). Dnia 2 b. m. o godz. 12 m. 30 Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze JE. mensignera Lauri, nuncjusza apostolskiego, oraz ks. biskupa Szelańka, sufragana piotkiego. JE. nuncjusz Lauri doręczył p. Prezydentowi z polecenia Jego Świątobliwości złoty medal, wybity na pamiątkę rozpoczęcia roku świętego. Wraz z medalem tym otrzymał p. Prezydent Rzeczypospolitej pismo od Ojca Świętego z wyrazami ojcowskich uczuć i uzdaleniem błogosławieństwa apostolskiego dla Polski i jej Prezydenta, oraz jego rodziny.

ZJAZD DELEGATÓW KÓLEK ROLNICZYCH C. T. R.

Nasz korespondent warszawski donosi:

We wtorek rozpoczęły się o brany zjazdu delegatów kółek rolniczych C. T. R. Zjazd jest niezwykle liczny, przybyło bowiem 1500 delegatów z różnych stron Polski. Obrady otworzył prezes C. T. R. p. Fudakowski witając przybyłych. Następnie z siedziby C. T. R. wyruszył pochód do płyty Nieznanego Żołnierza gdzie pos. Z. Wisłowski wygłosił przemówienie składając hołd nieznanemu żołnierzowi w imieniu kółek rolniczych. Po przemówieniu złożono szereg wieńców i pochód udał się do gmachu Rady Miejskiej, gdzie rozpoczęły się obrady. Zajął je prezes Fudakowski. Drugie z kolei przemówienie wy-

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej

Na wczorajszym posiedzeniu sprawa zmiany regulaminu została odroczone do jednego z następnych posiedzeń, wobec ujawnienia się propozycji utworzenia nowej komisji, mianowicie samorządowej.

Po przyjęciu w trzecim czytaniu projektu ustawy o wypuszczeniu pożyczki dolarowej przystąpiono do ustawy o prowizorium budżetowym. Po przemówieniach pos. Byrki, który podtrzymywał nadal swój wniosek o wstawienie do budżetu sumy 25 mil. złotych na pomoc siewną i wice-ministra Klarnera w głosowaniu iuzennej wniosek posła Byrki odrzucono 160 głosami przeciw 97, samo zaś prowizorium budżetowe przyjęto w 8 czytaniu.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o zgromadzeniach zwoływanych przez posłów i senatorów. Pos. Jeroncz (Klub Białor.) krytykując projekt tej ustawy, która jego zdaniem ma na celu sterylizowanie ludności białoruskiej, zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą, jako niezgodną z Konstytucją.

Pos. Chrućki (Klub Ukraiński) uważa, że ta ustawa jest tylko

drugim wydaniem okólnika ministerjalnego, zakazującego zgromadzeń poselskich. Pos. Lusler (Koło żydowskie) skarży się na obniżenie powagi Sejmu i posłów, wobec czego klub mówcy głosować będzie przeciw ustawie. Pos. ks. Okoń (Chłopskie Str. Radykalne) nasywa ustawę zamachem na swobodę konstytucyjną i dla tego proponuje przejście nad ustawą do porządku dziennego.

Pos. Popiel (NPR) podniósł zastrzeżenie przeciw art. 8 ustawy dotyczącej zawieszenia jej przez radę ministrów, co w myśl Konstytucji wymaga załatwienia w Sejmie, głosować jednak będzie za odesłaniem ustawy do komisji.

W głosowaniu wniosek o przejście nad projektem ustawy do porządku dziennego odrzucono 184 głosami przeciw 137 i tem samą ustawą odesłano do komisji administracyjnej. Wynik głosowania wywołał na ławach lewicy niezadowolenie, które wyraziło się przez bicie w pulpity. Na tem porządek dzienny obrad wyczerpano, a następne posiedzenie wyznaczono na piątek na godzinę 3 popołudniu.

Posiedzenie Senatu

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do ustawy o pożyczce amerykańskiej. W imieniu komisji sprawę referuje sen. Buzek (Piast). Pod względem prawnym, w związku z tą pożyczką należy wyrazić życzenie pod adresem rządu, żeby przedstawił projekt ustawy, któryby raz na zawsze normował ogólne warunki o wszystkich pożyczkach w przyszłości mających być zaciągniętych. Co się tyczy znaczenia pożyczki, to ważnym sukcesem moralnym jest dla nas to, że pożyczka ta będzie miała kurs na giełdzie nowojorskiej. Kurs ten stanie się termometrem naszego kredytu zagranicznego. Komisja wniosła o przyjęcie ustawy bez zmian. Po dyskusji w głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Przystąpiono do sprawy prowizorium budżetowego na mie-

siąc marzec i kwiecień. Sprawę referuje sen. Buzek (Piast) i proponuje przyjęcie ustawy bez zmian. Ponadto przedstawia rezolucję wzywającą rząd, żeby przekładał prowizorium najpóźniej na trzy tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego, obecnie bowiem już trzy dni żyjemy pod tym względem *ex lex*.

Następnie sen. Adelman (ChD) zgłosił rezolucję wzywającą rząd, aby na trzy tygodnie przed upływem czasokresu prowizorium budżetowego, wniosł projekt ustawy o nowym prowizorium, żeby w ten sposób dać możność cięłom ustawodawczym rozpatrzenia całej ustawy, a to celem usunięcia stanu *ex lex*, jaki powstał ostatnio przy uchwaleniu prowizorium budżetowego na okres bieżący. Rezolucja ta została przyjęta.

Powstanie Kurdów.

ANGORA, 2.III (Pat). Uzbrewione bandy, które usiłowały zbliżyć się do Hani (?) zostały rozproszone. Inne bandy zostały pobite przez poszczególne garnizony. Ośrodki ruchu powstańców w miejscowościach Hani i Pirani

głosił minister Raczyński, który po powstaniu zebranych podkreślił dwie doniosłe okoliczności natury gospodarczej towarzyszące zjazdowi—sanacja skarbu i nieurodzaj. Klęska nieurodzaju jakkolwiek jest nieszczęściem dla kraju posiada jednak pewne dodatnie znaczenie. Otworzyła ona bowiem oczy wszystkich czynników w społeczeństwie na znaczenie rolnictwa w życiu gospodarczym państwa.

były bombardowane przez aeroplany. Aresztowano pięciu szeków, głoszących idee wyrotowe. Na północ od Diabekiru oddziały powstańcze rozproszone były przez lotników.

Po przemówieniu ministra Raczyńskiego, które zebrani przyjęli entuzjastycznie przystąpiono do wysłuchania referatów. Pierwszy referat wygłosił kierownik inspektoratu Głównego C. T. R. p. Wieliczko na temat działalności kółek C. T. R. Z kolei wygłosił referat poseł Gosciński o potrzebach i stanie rolnictwa. Po referacie zgłoszono szereg rezolucji, które powinny być zrealizowane w najbliższym czasie.

Dzień wczorajszy zakończył się referatem prof. Biedrzyckiego o zlekceważeniu skarbów ziemskich. Wszystkie referaty były przyjęte przez zebranych entuzjastycznie. Ogólne wrażenie zjazdu imponujące, cechuje go zapał i zainteresowanie rozwojem i stanem pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej kółek rolniczych. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś.

"RYTAS" O WYSIEDLENIU PROF. HERBACZEWSKIEGO.

"Rytas" Nr 44 umieszcza następujący artykuł niejakiego Talmantasa, w sprawie wysiedlenia prof. Herbaczewskiego z Kowna.

P. Herbaczewski znany jest ze swej różnorodnej działalności. Między innymi, wydał w 1919 r. książeczkę polityczną p. t. „Litwinie dokąd idziesz?”. Przytaczamy tu niektóre zdania z tego utworu: „Jestem przekonany że absolutna niepodległość Litwy jest dzisiaj rzeczą nie do uskutenienia" (str. 9). A dalej: „Litwa powinna koniecznie porozumieć się, srojarzyć się z narodem polskim" (str. 10). „Z demokracją polskimi możemy poważnie się układać". Wreszcie kończy p. Herbaczewski prorocstwem o rychłej okupacji Litwy przez Polaków i wzywa Litwinów do szybkiego porozumienia się z narodem polskim.

Obecnie p. Herbaczewski zostaje na przeciąg 1-go miesiąca wysiedlony z Kowna, gdyż jego działalność wywołuje niepożądane wrażenia wśród społeczeństwa. Ze względu na nabyt jawnie sympatje p. Herbaczewskiego względem Polski byłoby najpożądane gdyby p. Herbaczewskiego zupełnie z Litwy wysiedlono.

SOCIAL-DEMOKRACI GDAŃSCY I P. P. S.

Orga socjal-demokracji „Danziger Volkstimme" donosi, że w sobotę i niedzielę bawili w Warszawie przedstawiciele gdańskiej partji socjal-demokratycznej, a mianowicie Gehl, Kahn, Mau i Loppfes. Odbyli oni z przedstawicielami PPS narady, dotyczące różnych kwestji polsko-gdańskich. Po naradach prowadzonych w tonie przyjaznym, postanowiono wysłać następujący komunikat: Przedstawiciele PPS i Gdańskiej partji socjal-demokratycznej na wspólnej konferencji w Warszawie w dniu 1 marca b. r. potwierdzili uchwały powzięte przez delegatów obu partji 26 stycznia r. b. w Gdańsku. W tym zarad omówiono szczegółowo prawno - państwowe stosunki między Polską a Gdańskiem. Dalej omówiono sprawę poczty polskiej w Gdańsku (Pat).

NEEDRA POZOSTAJE NADAL W WIĘZIENIU.

Pisma ryskie donoszą o podpisaniu przez min. spraw wewnętrznych i wojskowych rozporządzenia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w stosunku do pastora Needry. Poprzednie identyczne rozporządzenie zostało przez sąd kasacyjny uchylone z powodów formalnych.

Głosy czytelników.

Co nas boli w naszej szkole.

Kto nie umie uczynić nauki zajmującą i ponętą—ten nikt i niczego nie nauczy.

Jędrzej Sniadecki.

W rozwoju naszego młodego szkolnictwa jaskrawo występują dwie rzeczy, z którymi trzeba się liczyć: program i nauczyciel. Program wskazuje na poziom wykształcenia, a nauczyciel wywiera bezpośredni wpływ na duszę dziecka, kształtuje umysł i charakter.

Nasz program gimnazjalny w porównaniu z innymi krajami, a szczególnie ze szkołą średnią Ameryki północnej a także Anglii jest za obszerny; uczniowie nie są w stanie dobrze go opanować i w rezultacie zamiat wyższego poziomu (sensus naukowy) rozwija pewny dyktantyzm: w Stanach Zjednoczonych i Anglii uczą się mniej rzeczy, lecz osiągnęli pełne opanowanie przedmiotu w zakresie swego mniejszego programu. U nas np., ułamki już w pierwszej klasie!

Zbytne przeciążenie nauką odbywa się z uszczerbkiem dla zdrowia: można obliczyć, że nasze dziecko pracuje w szkole więcej godzin, niż dorosły człowiek w biurze, pozbawiony zadanych lekcji, co zupełnie jest wykluczone w Ameryce półn., zwiększa przepracowanie, odejmuje czas zabawy na świeżym powietrzu, tak potrzebnej dla zdrowia i wyczerpuje system nerwowy już samą troską, związaną z przygotowaniem lekcji. Dzieci amerykańskie wychodzą ze szkoły zdrowe i zdolne do ciężkiej pracy, która ich oczekuje w wyższych zakładach i w życiu o rozpędzie, w którym odpoczynek zaznacza się często tylko zmianą rodzaju zajęcia.

Sana mens in corpore sano — zdrowy duch w zdrowym ciele — oto zasada, która pozwala tym

ludziom być zdolnymi do czynu, a znany jest rozped życia późn. amerykańskiego. U nas ze szkoły wychodzą często rozbitki nerwowe, wycieńczone cieleśnie, chore, z osłabioną wolą i małą zdolnością do czynu (surmenage intellectuel). Czyż większy balast umysłowy może powetować te usterki? A musimy szczególnie przyjąć pod uwagę, że w szkole obecnie mamy pokolenie powojenne, wycieńczone w dzieciństwie, podczas okupacji i najeżdów, głodem i niedostatkiem.

Skład nauczycieli ilościowo wciąż jest niedostateczny, skutkiem czego jednostki nieodpowiednie fizycznie i etycznie pozostają na stanowiskach i swoim zachowaniem nadają niepożądane cechy stosunkom wewnątrzszkolnym życia szkoły.

Pożyteczny nauczyciel jest zwykle dla ucznia przewodnikiem — przyjacielem.

Niestety zdarza się w naszych wileńskich stosunkach, że nauczyciel i uczeń to dwóch nienawidzących się wzajemnie wrogów, przyczem nauczyciel utrzymuje swą powagę, terroryzując ucznia w rozmaity sposób, a nawet wprost mu dokucza na każdym kroku. Stosunek taki nosi cechy atawistyczne, pozostałe po zaborcach: nauczyciel rosyjski w tym kraju, był to zazwyczaj naturalny wróg polskiego dziecka w szkole. Rodzice drżeli o los dziecka, który mógł się zwichnąć o lada białostkę.

Dziś mamy własną szkołę i jesteśmy gospodarzami swego kraju, a jednak mimo to powstają widma upiorne w postaci prześladowania dzieci przez nie liczne na szczęście, zdegenerowane jednostki nauczycielskie. Jest np., nauczycielka, która nie emila sposobności, aby dokuczyć nie jednemu ze swych nie lubianych uczniów. Tłumaczy się, że nienawidzi zarówno dzieci, jak i rodziców. Rodzice już radzili tej pani, aby nie obrzydzała uczniom mowy ojczyściej, jednak bezskutecznie.

Jeżeli porównamy inne kraje to np. w Japonii jest kult dla dziecka, w Brazylii każdy nauczyciel dąży do tego, aby uczniowie wynieśli ze szkoły miłość do kraju i uwielbienie mowy rodzimnej — a przecież miłość tylko miłością rozbudzić można a nie maltretowaniem. Szkoła brazylijska — to świetlany okres życia wychodzącego z niej dziecka; dlaczego u nas tyle rozdźwięków? Zasadniczo rzecz biorąc niepowinni wykładali ludzie chorzy, ukłoni lub sadyści — to wpływa źle na nerwy dziecka.

Pozatem bolączką szkół są jeszcze notowania okresowe: za dużo dwójek. Bywa także, że stopnie na okres nie stoją w żadnym związku z notowaniami podczas nauki, tak np., uczeń, otrzymujący cały szereg dostatecznych lub nawet dobrych notowań z powodu przyłapania jednego braku uwagi dostaje niedostateczne notowanie okresowe; albo notowania mają znaczenie wskazówek o postępach dla rodziców lub wychowawców, a wtedy pedabne wprowadzenie średniej arytmetycznej jest niezrozumiałe, albo też, co należy przypuszczać, notowania takie zależą od kaprysów nauczyciela, a nie od postępów ucznia. To się zresztą na świecie zdarza. Ameryka odrzuciła stopnie jako zbyt podmiotową ocenę, a zaprowadziła miernik zdolności ucznia, którym jest czas zużyty do przeczytania lub napisania pewnej ilości słów i t. p.

Ale i przy naszym sposobie oceny mogło być większe zrównoważenie; odpowiedź matce na wywiadzie „i pytać się nie będę i dwójkę dostanie”, odpowiedź wypowiedziana „z sercem” nie stoi na wysokości zadania. Zbyttnia ilość dwójek (niedostatecznych notowań) nie świadczy o pedagogicznych zdolnościach nauczyciela. Takie testimonium paupertatis wystawił sobie niedawno jeden nauczyciel, który nagroził całą klasę (za wyjątkiem jednego ucznia) dwójkami.

Mówiąc o tych bolączkach trzeba zaznaczyć, że na szczęście są to wyjątki w składzie nauczycielskim, który pracuje z pasją i wielkim poświęceniem. Wydalenie jednego z nieodpowiednich nauczycieli w roku ubiegłym zainteresowana szkoła częścią społeczeństwa przyjęła z uczuciem ulgi i zadośćuczynienia.

Tym bardziej trzeba podkreślić pracę i obywatelskie stanowisko tych członków gromad nauczycielskiego, którzy odpowiadają swemu trudnemu zadaniu.

Profesor Szymański.

Nowości wydawnicze.

— „Swiatowid” i „Ilustracja” są to dwa tygodniki obrazkowe polskie mogące w zakresie swej specjalności, tj. ilustrowania chwili bieżącej, rywalizować śmiało z tego rodzaju wydawnictwami zagranicznymi. Idą też śladem tych publikacji w zapuszczaniu, że się tak wyrażymy, fotograficznego wywiadu nader głęboko w aktualną — panoramę. Tak np. „Swiatowid” dał w lutym np. arcy-ciekawe zdjęcia z uroczystej mszy celebrowanej przez papieża u św. Piotra w dniu trzechlecia pontyfikatu, lub katastrofalnego wichru halnego w Zakopanem lub pyszne widoki dzisiejszego Konstantynopola, wjazd gen. Hallera do Wilna etc. W „Ilustracji” ostatniej, poświęcającej sporo miejsca satnemu wystawieniu „Don Juana” w Teatrze Narodowym, dano nam oglądać Józefa Węgrzyna nawet gdy miał drugi i szósty roczek życia. Czego i kogo się dziś nie fotografuje i nie pokazuje jaknajszerszej publiczności!

— E. Białynia „Opowiadania historyczne”, z czasów Kościuszkowskich, legjonów Napoleona i Piłsudskiego, z czasów powstań naszych narodowych. Krótkie względnie — a wrażliwe się w pamięć. Warszawa. M. Arct. 1925.

— E. Böhm-Bawerk: „Kapitał i zysk z kapitału” tłumaczenie pod redakcją prof. Wład. Zawadzkiego. Teoria wyzysku, wykład o ekiektkach, o nowej teorii fraktyfikacji George'a, o zmodyfikowanej teorii abstynencji Schelwiena, przekład krytyczny współczesnej literatury zysku etc. Dzieło wielkiej wartości trwałe. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1925.

ARTRETYZM, REUMATYZM, NEURALGIE usuwa radykalnie masę w tymbach metalowych pod nazwą „MESOLAMENT”. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Teatr Polski.

„Don Juan” Tadeusza Rittnera.

Przed samą jakoś wojną, między obtema najlepszymi sztukami Rittnera, między „Głupim Jakobem” a „Wilkami w nocy”, ukazał się jego „Don Juan” — w warszawskim Teatrze Polskim.

Stało się to w dobie kiedy dość było modną rzeczą zachwycać się zarówno poetycznością jak subtelnością tego, co Rittner pisze, kiedy pani Ordon-Sosnowska kreowała „W małym domku”, tak u Rittnera niezwykłą, postać krwistą, i żywiołową, kiedy ci, co „Lato” w wiedeńskim Burgu oglądali, nie mogli się dość ochwalać przemiesternych nastrojów, które — jakże pewną ręką operował rozkoszny intelektualista; kiedy to same „Lato” padało sromotnie w Warszawie a „Człowiekiem z budki suflera” zachwycono się wśród szerokiej publiczności przeważnie na kredyt, jak, nieprzymierzając, dziś „Sześcioma postaciami” Pirandella, z których to i owo switało już w Rittnerowskim majstersztyku, żonglującym symbolami i filozofowaniem też, do

pewnego stopnia, między rzeczywistością a utudą.

Słowem, na premierę, Don Juana” ruszyła się publiczność teatralna warszawska jak na „uczcie duchowej” niepozabawioną atrakcyjnej sensacyjności. No, i wówczas już, pomimo podaj że najpełniejszego właśnie holdowania modnemu zachwycaniu się Rittnerem, jego „Don Juan”, spodziewanego wrażenia bynajmniej nie wywarł. Dla ówczesnej już publiczności don-juanowe symbole były za... proste, za bardzo z gruba ciosane; poezja była jakaś... na funty; ten ostatni dzień Don Juana wydał się jakoś za bardzo — powszednim. A grał wielkiego bohatera aktor też niemałej skali, p. Wojciech Brydzyński. Jakże wspinał się na wysokości, na których Rittnerowski „Don Juan”... powinien by był stać! Jakże umierał od tego, że umrzeć nie może! Jakże skupiał się w sobie aby rozprężyć się tem potężniej! Na nic się wszystko zdało. Pan Brydzyński nie ma w dodatku warunków zewnętrznych na zdobywcę kobiet na donjuanowską skalę. Choćby się niewiedzieć jak zaklinał niewiedzieć jak pięknymi i przekonującymi słowami, nikt

w jego *veni, vidi, vici* nie uwierzy. Don Juan to — Don Juan; jak Don Kiszot to — Don Kiszot.

Don Juan to koncepcja nawszkrość romantyczna — aż do nieśmiertelnego odradzania się tego Ahaswera. Don Juan w najczystszej i skończony istocie swojej jest — z nieprawdopodobnego zdarzenia; to abstrakcja, to symbol, to metafizyka, to tenor ze swoim *bel canto* urągającym wszelkim ogólnoludzkim zwyczajom i obyczajom; to... to Węgrzyn w „Don Juanie” Zorilli, Węgrzyn, na którego „Don Juan” Rittnera — jeszcze nie natrafili.

Jak mógł ludzię się p. Adwentowicz, że on nim będzie? — tego nie łatwo pojąć. Właśnie przecie irracjonalność, gruba irracjonalność jest podstawą szalonego powodzenia Don Juana, irracjonalność córy leżącej w ogień. A p. Adwentowicz jest w kreacjach, które stawę jego aktorską ugruntowały, do szpiku kości racjonalista. Posunąłbym się do twierdzenia, że ponieważ donjuaneria czerpie głównie sukcesy swoje z nadużywania irracjonalizmu niewieściego, z cynicznego wyzyskiwania — nie lekajmy się słów — słabych, najsłabszych stron natu-

ry kobiecej, a ponieważ natura kobiety niewag w oczach naszych sporej nawet transformacji, ponieważ — irracjonalizm niewieści poweli lecz stale znika ustępując miejsca przynajmniej chroniącym ją do bardzo znacznego stopnia od... męskiej donjuanerii, przeto — i sama donjuaneria stopniowo znika, znika, znika z widowni nowoczesnego świata. Archaizmem już dziś traci donjuaneria — tradycyjne Don Juan, taki jakim go sobie urobili wyobraźnia nasza, pachnie już dziś myślą. Don Juana, tego, rzekomo nieśmiertelnego, nie sposób już dziś grać — w żakiecie, lub w marynarce. A i donny Anny i Inezy nie lecą już dziś w jego objęcia nocą z furt klasztornych lub z pod skrzydeł groźnych ojców-tyranów. Oczywiście, oczywiście... zdarza się jeszcze to i owo... nawet wcale bardzo... w naszym oświeconym wieku, ale nie na funty, nie na pudy jak za dawnych, dobrych czasów Don Juanów z pióropuszem u kapelusza i ze szpadą przy boku.

Inne czasy — inna kuchnia; żarłoków coraz mniej.

Omylił się Rittner przerzucając najprostszą drogą metam-

KRONIKA

SRODA

4 Dziś
Kazimierza
Jutro
Teofila

Wsch. sł. g. 6 m. 30

Zach. sł. g. 17 m. 17

WILEŃSKA.

— (k) **Dzisiejsze święto.** W związku z dniem 4 marca, jako lokalnym świętem patrona Litwy, Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz wystąpił do pana ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o utrzymanie tego święta na obszarze wileńskiego okręgu administracyjnego.

Wobec tego, iż sprawę świąt regulują jedynie ustawy, rząd upoważnił Pana Delegata Rządu do zwolnienia w dniu tym pracowników państwowych od urzędowania według uznania.

Korzystając z powyższego upoważnienia Delegat Rządu zezwolił na zawieszenie w dniu 4-ym marca urzędowania w podległym sobie urządzie do godziny 1-iej w południe i zawiadomił o powyższym urzędy i instytucje państwowe w Wilnie.

Nasutek tego Urząd Delegata Rządu w Wilnie będzie czynny w dniu 4-ym marca od 1-iej do 3-iej i pół po południu.

Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego, rozesało do wszystkich zakładów naukowych okólnik, w którym zaznacza, iż dzień dzisiejszy jest wolny od zajęć.

— **Wyjazd p. Delegata Rządu.** Dnia 5 b. m. Pan Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz wyjeżdża do Warszawy na posiedzenie kapituły Orderu Odrodzenia Polski oraz w ważniejszych sprawach służbowych (pat).

— (k) **Danina lasowa i kontyngent.** Na podstawie rezkryptu Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 13 lutego 1925 r. Nr 195. P. Delegat Rządu wyjaśnia, że zarządzenia ministerstwa robót publicznych z dnia 9 stycznia

1925 r. dotyczące rozłożenia płatności II raty daniny lasowej w ekwiwalencie gotówkowym na cztery równe części (luty, kwiecień, czerwiec, wrzesień 1925 r.) odnosi się również do kwot obliczonych do zwrotu przypadających za kontyngent.

W związku z powyższym zarządzeniem stwierdzono, iż niektóre starostwa rozłożenie II raty płatności daniny w ekwiwalencie gotówkami uzależniają od możliwości płatniczej płatników daniny i poszczególnych wypadkach powodują składania podań o przyznanie im wyżej wskazanej ulgi, a dopiero po stwierdzeniu trudności płatniczej ulgi te stosują.

Tego rodzaju tok postępowania nie jest zgodny z postanowieniem zarządzenia ministerstwa, natomiast należy traktować sprawę, jako zasadniczą uprawnienia wszystkich płatników daniny lasowej do uiszczania ekwiwalentu gotówkowego II raty (1925 r.) w 4-ch równych częściach w miesiącach wyżej wymienionych z zastrzeżeniem wskazanem co do ścisłości 1 proc. za zwłokę.

— (k) **Sprawy podatkowe.** Rolnicy okręgu Izby Skarbowej żalą się na niewłaściwą interpretację Izby Skarbowej postanowień okólnika z dnia 20 grudnia 1924 r. LDPO. 7715.V 24 r. oraz na to, że w okręgu Izby Skarbowej nie przyznaje się płatnikom podatku majątkowego 10 proc. zniżki z powodu zniszczenia przez działania wojenne gorzeln rolniczych, wreszcie, że nie potrąca się długów obciążających majątek płatników w dniu 1 lipca 1923 roku.

Wobec tego ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w myśl okólnika z dnia 20 grudnia 1924 r. należy na prośby płatników, których ziemia została przejęta na cele osadnictwa wojskowego, odliczać podatek majątkowy do wysokości odpowiadającej poło-

wie wartości wywłaszczonych gruntów, bez względu na to, czy wywłaszczenie nastąpiło przed, czy też po 1 lipca 1923 r. Celem określenia kwoty podatkowej, jaka w myśl powyższego może być odroczone, należy wartość wywłaszczonych gruntów obliczyć na podstawie norm szacunkowych, zawartych w rozporządzeniu II ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r.

Co do potrącenia długów zwraca się uwagę, że długi obciążające majątek płatnika winny być na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1923 r. (Dz. U. P. Nr 94 poz. 756) przy wymiarze podatku majątkowego potrącone, o ile rozumie się w postępowaniu wymiarowym zostanie stwierdzone istnienie tychże długów. Przewalutowanie długów należy uskutecznić po myśli § 8 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 1 stycznia 1924 r.

— (w) **Pertraktacje o umowę zbiorową.** W gmachu Inspektora Pracy toczą się obecnie pertraktacje między powiatowymi przedstawicielami związków ziemian, a związkami zawodowymi robotników rolnych. Pertraktacje te mają na celu zawarcie umów zbiorowych dla rzemieślników folwarcznych, stołowników i stałych robotników dniówkowych woj. wileńskiego, wyjąwszy pew. Oszmiański. Obradom przewodniczy p. inspektor Fedeki, z ramienia zarządu głównego robotników rolnych występuje p. Chodyncki, zaś ze strony Wojewódzkiej rady Ziemian p. Dowgiatło.

— (w) **Budowa telefonicznej linii brzoźowej.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów otrzymała od ministerjum skarbu kredyt na budowę brzoźowych przewodów telefonicznych na szlaku Wilno — Turmenty i Wilno — Wołkowysk — Baranowice — Stołpce. Rozpoczęcie prac z budową tych przewodów związane jest z dostarczeniem materiału budowlanego, a zwłaszcza drutu brzoźowego, który w latach ubiegłych sprowadzony był ze Szwajcarii, obecnie jednak na skutek wyrabiania przewodów tego rodzaju przez jedną z fabryk pod Warszawą przewód ten nadejdzie prawdopodobnie z Warszawy. Zaznaczyć tu należy że słupy potrzebne do rozpięcia drutu na szlakach wyżej wskazanych już są i wobec tego budowa po nadejściu przewodu potrwa tylko około jednego miesiąca. Dla Wilna linje te będą miały nader doniosłe znaczenie a zwłaszcza linja Wilno Turmenty, gdyż dzięki temu połączeniu rozmawiać będzie można z Dwińskiem, a nawet Rygą, co bezwzględnie przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych z Łotwą. Linja Wilno — Wołkowysk — Baranowice — Stołpce, w razie nawiązania odpowiednich umów z Rosją sowiecką byłaby bezwzględnie jeszcze bardziej użyteczną, gdyż dalej przewód brzoźowy ciągnie się aż do Mśkawy, z którą Wilno mogłoby zupełnie wygodnie rozmawiać.

— (k) **Kary wyznaczone przez obwodowy fundusz bezrobocia.** Zarząd obwodowego funduszu bezrobocia postanowił przekazać magistratowi m. Wilna ściąganie na rzecz powyższego funduszu bezrobocia zaległości przypadające do 56 firm (płatników) za mies.

styczeń z odpowiednią karą za zwłokę i plus kosztu egzekucyjnego.

Jednocześnie wysłano do p. komisarsza rządu na miasto Wilno 14 wniosków karnych, celem pociągnięcia w trybie administracyjnym uchylających się od wpłacenia należnych funduszowi bezrobocia kwot (art. 34 kara pieniężna od 200—1000 złotych).

— (k) **Pomoc bezrobotnym.** Zarząd obwodowego biura funduszu bezrobocia wypłacił w miesiącu lutym zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych 2,250 złotych.

— (k) **Zakup koni remontowych.** W dniach 14, 15 i 16 maja r. b. w Wilnie i w dniach 18 i 19 maja r. b. w Głębokiem wojskowa komisja remontowa zakupować będzie z wolnej ręki konie wierzchowe do kawalerji i artylerji, oraz konie pociągowe do artylerji wprost od hodowców i rolników.

Za konie zakupione, komisja remontowa płacić będzie gotówką, lub zgodnie z przepisami, asygnacjami na kasę skarbową po cenie od 550—1000 złot. za sztukę, w zależności od zalet, szlachetności i wzrostu konia. Do współpracy w czynnościach zakupu koni będą zaproszeni przedstawiciele miejscowych sekcji chowu koni towarzystw rolniczych, którzy udzielać będą wszelkich informacji i wyznaczać kolejność przedstawienia koni do komisji remontowej.

— (z) **Podatki miejskie.** Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 11 grudnia 1924 roku, zatwierdzonej przez p. delegata Rządu na ziemię Wileńską w dniu 31-go grudnia 1924 roku wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Wilna, nie wyłączając osób zamieszkałych na wsiach, zaściankach i folwarkach, znajdujących się obecnie w obrębie miasta wielkiego Wilna obowiązani są wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1925 nie później niż 15 marca 1925 r. od każdego roweru po 10 złotych, od każdego samochodu osobowego po 10 złotych od każdej siły konskiej i nie wyżej niż 120 złotych od jednego samochodu. Od motocyklu od jednej siły konskiej po 5 złotych i nie wyżej niż 20 złotych od jednego motocyklu.

Za nieuiszczenie w oznaczonym terminie powyższych podatków będzie pobierana kara w wysokości 4 proc. miesięcznie od sumy podatku. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana w porządku administracyjnym.

— (w) **Posiedzenie Rady Miejskiej odłożono.** Wobec tego, że komisja finansowa nie zdążyła do wyznaczonego na czwartek dnia 5 b. m. posiedzenia przygotować preliminarza budżetowego na rok 1925, posiedzenie Rady Miejskiej odłożono na przyszły czwartek.

— (k) **Kaziuczek.** Wczoraj od samego rana rozpoczęli się rozlokowywać na placu Łukiskim przybyli na dzisiejsze święto z dalekich okolic Wilna, rzemieślnicy chcący zaprezentować swe wyroby, no i naturalnie, z powodu takiego wypadku sprzedać je ze znaczniejszym zarobkiem. Na starych dorocznych miejscach widzimy piekarzy z pod Smorgoni ze swymi piernikami i obwarzankami, kobiety z pow. Dziśnień

psychozy duszę legendowego sewilskiego Don Juana Tenorio w tużurkowego i zakietowego donzuana z pierwszej lepszej rezydencji wielkopańskiej współczesnej. Omylił się pan Adwentowicz próbując gry na tej stronie—co, bodaj, że musiałaby dźwięczeć fałszywie pod każdą zgoła ręką.

Jest w sztuce i Leporello — pod postacią oddanego don Juanowi duszą i ciałem sekretarza, totumfackiego, alterego, wchłaniającego z rozkoszą w siebie... romanse, które Don Juan przeżywa sam, a swemu powiernikowi ze wszystkimi szczegółami opowiada. Są i „ofiary” nienasyconego kobiet pozeracza; aż trzy. Jest panna z wysokiego rodu, jest żona... tegoż Leporella, jest młodzianka, świeża jak pączek majowy ówreczka własnego pana hrabiego ogrodnika...

Leporella gra p. Godlewski doskonale. Pannę z wysokiego rodu, młotaną wewnętrzną burzą, kobietę, co przychodzi przeklinać mężczyznę, który ją uwiódł, a tymczasem pada mu w objęcia—gra p. Wrońska za spokojnie. P. Grabowska bez najmniejszego trudu daje prysnąć w rękach Don Juana swojej cno-

cie wiernej—dotąd — żony. P. Kusziówna, jako ogrodniczka, tak idąca sama w ręce hrabiego, jak płynię bezwładnie listek za unoszącą go falą, jest uosobieniem naiwności, wdzięku i litości budzącego fatalizmu. Mówiąc nawiasem, tą właśnie niedużą lecz wyrazistą rolką rozpoczynała swe sceniczne triumfy p. Brydzińska, obecnie jedna z najulubieńszych artystek warszawskich. P. Kur-nakowicz, jako całkiem zrównoważony i biorący się za głowę brat hrabiego-donzuana, profesor ginekologii, tworzy najzupełniej żywą figurę z materiału wcale nieosobliwego. Reżyserja i dekoracje najzupełniej w porządku. Wszystko w porządku... Tylko jakże mógł sobie p. Adwentowicz wyobrazić, że bez bajecznie kolorowego romantyzmu, bez blasku, pozy, szarmu i perfidji, bez palącego się ła i serca ścietego lodem da się grać Don Juana! Najwyższej próby naturalizm zaprawiony stosowną dozą filozofji nie wystarczy. Don Juan to nie Peer Gynt. To właśnie jest ów jegomość, co, jak powiada przysiołwie francuskie w kat zapędza czterech filozofów. Wobec kobiety, oczywiście, wobec kobiety... *Ca. J.*

skiego, z kilimami i różnego rodzaju samodzielnymi, bednarzy z różnych powiatów Wileńszczyzny etc. Pod wieczór zaczęli zwozić swe wyroby firmy miejscowego przemysłu ludowego jak to T wo Pomoc Pracy, żeńska szkoła zawodowa i inni.

Tradycyjne biuro również dopisało i chce trafić do straganów od ulicy Mickiewicza, trzeba przedwedrować przez istne „biuro marcowe“.

— Powszachne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dn. 5-go marca 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w sali Salaadeckich Uniwersytetu prof. dr. Marjan Massenius wygłosi odczyt p. „Podstawy ideowe rewolucji francuskiej“ z cyklu wykładów „Wielkie momenty w dziejach kultury“. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

— Komenda Akademickiej Legji Akademickiej wzywa członków oraz Kolegów życzących wstąpić do Legji na walne zebranie, majace się odbyć w dniu 8 mar-

ca r. b. w gmachu głównym U. S. B. sala Nr. 3, o godz. 12 w południe.

— Czarna kawa. W niedzielę, dnia 8 marca, w salonach Kasy na Garalzonowego odbędzie się Czarna Kawa z atrakcjami. Pomysłowa, artystyczna dekoracja sali i przyległych pokoi, Kosze szczęścia, paczki i tysiące innych miłych niepodziękowań zapewnią Szanownej Publiczności kilka bardzo przyjemnie spędzonych godzin.

Prosimy o tłumne przybycie. Początek punktualnie o 5 ej popołudniu. Celowity dochód przeznaczony na Żubek Jmienia Maryi.

— Egzaminy p lenistyczne. Podaje się do wiadomości koleżanek i kolegów, iż wyłoniona na zebraniu w dniu 1-go b. m. Komisja rozpoczęła rejestrację wszystkich koleżanek i kolegów, zainteresowanych składaniem egzaminów z przedmiotów polonistycznych i innych.

Zgłoszenia przyjmowane będą

w lokalu Bratniej Pomocy U.S.B. (Wielka 24) do dnia 7-go b. m. włącznie, w godz. od 18 do 20-tej. Ze względu na nagłość sprawy, uprasza się o jaknajprędze i najlichniesze rejestrowanie się.

— Zbiórka. Dzisiaj Doroczna zbiórka t-twa „P. Z. P.“ na cele filantropijne i oświatowe.— Prosimy ofiarne Wilno o łaskawe poparcie naszych usiłowań.

Zarząd.

— Sprostowanie. Dwa tygodnie temu w Nr 39 „Słowa“ zamieściliśmy w kronice wiadomość o samobójstwie Józefa Olszewskiego. Do wzmianki tej, dodał nasz reporter objaśnienie że samobójstwo spowodowane było prawdopodobnie „nadużyciami natury materialnej“. Współpracownik nasz poległ pod tym względem na informacjach dostarczonych mu przez wileński okręgowy inspektorat pracy. Okazuje się że wiadomość ta była fałszywa. Żałujemy bardzo, że koleżdy zmarłego natychmiast nie wyjaśnili nam, że jesteśmy w błędzie, zamiast ogłaszać artykuł o mało-kulturalnej treści.

Z SĄDÓW.

— (k) Za denuncjację. Sąd Apelacyjny w Wilnie w osobach I. Soukajto, I. Bądziejewicza i T. Sawickiego jako przewodniczącego rozpatrywał wczoraj sprawę skazaną przez Sąd Okręgowy na 6 lat więzienia za denuncjację córki psalomszczyka Nadziei Nikiforowskiej. Oskarżał prokurator Kaduszkiewicz, obronę wnosili adwokat Grendek, pióro trzymał aplikant Selans.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny wydał wyrok łagodzący, zmieniając decyzję Sądu Okręgowego, zmniejszając karę Nikiforowskiej do 4-eh lat.

Nie wiadomo z jakich przyczyn, z radości czy też ze straconej nadziei uzyskania wolności Nikiforowska zemdziała. Wezwana karetka pogotowia odwoziła skazaną do więzienia na Łukiszkach.

TRAFIŁ I WYŻYŁA

— „Don Juan“ — Rittnera. Dzisiaj Teatr Polski gra raz jeszcze z występem Karola Adwentowicza sztuką małącą dużą wartość literacką, owianą urokiem poezji „Don Juan“ — Rittnera.

— „Mandaryn Wu“ dla inteligencji pracującej. Jutro raz tylko grany będzie z udziałem K. Adwentowicza „Mandaryn Wu“. Ceny niższe.

— Dzisiaj popołudniówka szkolna. Dzisiaj o g. 4 ej pp grany będzie „Pan Goldhamer A Fredry. Ceny miejsce niższe.

— Ostatni występ L. Lipkowskiej. Dzisiaj po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, grany będzie z udziałem znakomitej i urocznej Lidji Lipkowskiej „Cyrylka Sewilski“. — opera komiczna Rossiniego. Dalszą obsadę „Cyrylka“ stanowią K. Kugłowski, W. Pastówna, J. Pociel, W. Wikas i inni. Przy piórze J. Leszczyński.

— Występy Lucyny Messal. Najświetniejsza polska primadonna operetkowa Lucyna Messal jutro rozpoczyna szereg występów w Teatrze Wielkim. Rozpoczyna występy najznakomitszą swą kreacją a mianowicie: „Bajadera“. Występy Lucyny Messal wzbudziły kolosalne zainteresowanie.

— Poranek wokalno-muzyczny w teatrze Polskim. W niedzielę 8 marca o g. 12 w poł. wystąpią: Primadonna Opery Wil. Lidjan Zamorska i Herman Solomonow znany skrzypek, prof. Konserw Wil.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otruć. Dn. 2 bm w celu pozabawienia się życia otruta się octową esencją Weronika Olszewska (w. Puhulanka 21). Lekarz pogotowia desperatkę w stanie ciężkim odwoził do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

Dn. 3 bm. otruta się octową esencją 27 letnia Dwera Jeskiels (Popławska 21). Desperatkę odwieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyna samobójstwa metaucholja

Z CAŁEJ POLSKI-

— Zlot sokolstwa Wielkopolskiego. Cała Polska, a szczególnie Wielkopolska, jako kolebka państwa polskiego, przygotowuje się do godnego uczczenia 900 ej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W tym celu zwołuje przewodnictwo sokolstwa Wielkopolskiego na 8 i 29 czerwca wielki zlot dzielnicowy w Poznaniu, który ma być równocześnie wyznacznym świadectwem żywotności idei sokolej, oraz jej siły i tężyzny narodowej. Zarówno przewodnictwo i naczelnictwo dzielnicowy, tak i poszczególne komitety zlotowe pracują usilnie nad przygotowaniem zlotu, którego program w ogólnych skrypskach już jest ustalony i który zgromadzi w Poznaniu razem około 5000 sokolów. Możliwam jest, że zlot zajmie się terninawo i stanie się integralną częścią ogólnego obchodu jubileuszowego, projektowanego przez m. Poznań z okazji poświęcenia kamienia węglanego pod pomnik Chrobrego.

— Wycieczka do Pragi Czeskiej. Sekcja Turystyczna przy Z.Z.N.P.S.S. urządza dla swoich członków od 7 do 18 kwietnia r. b. wycieczkę naukowo-krajoznawczą do Pragi Czeskiej oraz ważniejszych środowisk Czechosłowacji (Berni Mer., Głomaciec, Szawajcarja Morawska, Pilzno, Kosczyce etc.). Ogólny koszt wynosi 180 zł. od osoby. Zgłoszenia do 10 marca przyjmuje dr. Eugeniusz Siefert codziennie od 6 30 do 8 w lokalu związku, Chmielna 49 m. 3. tel. 127-02. W wycieczce mogą brać udział i gosćcie wprowadzeni przez członków związku.

— 22-dniową wycieczkę naukową do Włoch organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego oddziału naucz. w czasie od 13 lipca do 4 sierpnia 1925 r. kosztem 590 zł. od osoby. Program zwiedzania obejmuje: Wiedeń, (1 dzień), Wenecja (3 dni), Florencja (3 dni), Rzym (6 dni), Neapol (3 dni), a nadto Pompei, Wezuwiusz, i Capri.

Zgłoszenia w formie przystania zadatku w wysokości 120 zł. najpóźniej do 5 maja przyjmują i informacjami udziela p. Szukdzinski Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29. II p. Do wycieczki będą przyjęte także osoby z poza sfer naucz.

Ze świata.

— Meteorolog berliński przepowiedzi po ciepłej wiośnie deszczowe lato. Prof. Heunig, znakomity meteorolog berliński przepowiada, iż tegoroczna wiosna zacznie się wczesnie i w marcu spodziewane są dni ciepłe. Natomiast wiosenne lato obfitować będzie w silne opady i całe lato będzie wilgotne i deszczowe.

Prof. Heunig powołuje się na lata 1733-34 i 1881-2, które miały podobną zimę do tegorocznej, a pora letnia była wyjątkowo dzżyzna.

Wedle zapowiedzi prof. Heuniga, tegoroczne wakacje przedstawiają się bardzo nieciekawej, będziemy moknąć.

Ofiary.

— Bezimiennote na biednych zlot. 4 (cztery)

Redaktor
Słowa M. Mickiewicza.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej p. f. „Wileńska Fabryka Druku i Gwoździ, Spółka Akcyjna“ w Wilnie niniejszym zawiadamia p.p. Akcjonariuszów, zgodnie z art. 16 Statutu, iż w dniu 30-go marca roku 1925 o godz. 6 ej po południu, w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie, przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, oraz bilansu za rok 1924;
- 3) Przedłożenie i zatwierdzenie rachunku zysków i strat za rok 1924;
- 4) Przyjęcie bilansu otwarcia w zlotych na dzień 1-go stycznia 1925 r., ustalenie kapitałów zakładowego i innych w zlotych, ustalenie ilości akcji i ich wartości nominalnej w zlotych, oraz uchwalenie pozostających w związku z tym zmian poszczególnych art. Statutu;
- 5) Powiększenie kapitału zakładowego;
- 6) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1925;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Upoważnienie Zarządu do nabywania, sprzedawania i obciążania nieruchomości należące do spółki;
- 9) Wybory 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 10) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w walnym zgromadzeniu, zechcą złożyć w Zarządzie Spółki przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych najpóźniej dnia 21-go marca r. b. do godz. 12-ej w południe (Art. 21 Statutu).

Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Zarządzie Fabryki najpóźniej na dni trzy przed dniem Walnego Zgromadzenia (Art. 19 Statutu).

DOM HANDLOWY

Józef Ihnatowicz i S-ka

ZAWALNA 7 — WILNO — TELEF. 841

Adres telegraf. IHNATOWICZ—WILNO.

POLECA: wszelkie artykuły w zakres budownictwa wchodzące, wodociągowo kanalizacyjne i elektro techniczne, gwoździe i blacha, okucie drzewiane, okienne, odlewy piecowe. Stolarskie, kowalskie i slusarskie narzędzia, farby emalowe i lakiery pokojowe i spirytusowe. DETAL

Wydzierżawę majątek

wyjątkowo dobrej gleby 2,0 deka. ornego, około 100 iak, doskonała leśna pasza. Szeregów w Dziale Reklamowym „Słowa“.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy ociemiałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, jest poważnie chore i nie może zarabiać.

Chora na raka 50-letnia ko bieta bez żadnej pomocy blaga litościwych o pomoc na podióz do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ dla T. S.

„X“ w dniu 1925 r. obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, jest poważnie chore i nie może zarabiać.

POSZUKUJE POSADY KUCHARKI. Posiadam długoletnią praktykę oraz liczne referencje osobiste i pisemne. Oferty nadsyłać: ul. Styczniowa d. Nr. 3 m. 14, dla Aleksandry.

Sprzedaje się

dom drewniany b. tanio. w Nowej Wilejce dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr. 21 m. 1.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83 letniego staruszka z wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrzuconanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie. Adm.

„S Ł O W A“ przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—5.

TABELA

wygranych loterii fantowej Koła Polskiej Matczy Szkolnej im. T. Kościuszki w Wilnie.

Wygrane odbierać można wyłącznie w lokalu Koła Nowa Aleja 7. (Dom Ludowy) codziennie z wyjątkiem świąt między 5—8 wieczorem, najpóźniej do 1 kwietnia 1925 r. włącznie, po tym terminie nieodebrane fanty przechodzą na rzecz Koła P. M. S. im. T. Kościuszki.

Wyszczególnienie głównych wygranych:

1) Maszyna do szycia nożna Nr. 2775. 2) Rower Nr. 1726. 3) Gramofon Nr. 32. 4) Łózko angielskie Nr. 1702. 5) 6 krzesel wiedeńskich: Nr. 881. 6) Zegarek męski: Nr. 719. 7) Zegarek damski: Nr. 1309. 8) Zegar stołowy budzik: Nr. 2533. 9) Kwit na buczki: Nr. 464. 10) Kwit na wykonanie portretu: Nr. 1299.

Nr. Nr. drobnych wygranych.

2	260	549	954	1303	1585	1872	2141	2444	2813
4	261	553	986	1304	1588	1878	2142	2446	2819
7	265	557	991	1315	1589	1887	2145	2448	2823
8	266	558	992	1317	1594	1888	2148	2451	2832
9	268	562	998	1321	1595	1895	2170	2463	2833
11	274	579	1000	1324	1598	1901	2172	2470	2834
12	284	585	1020	1329	1598	1902	2173	2471	2840
20	285	587	1022	1336	1599	1907	2175	2491	2841
23	291	602	1024	1340	1601	1908	2177	2505	2844
25	295	606	1027	1344	1606	1910	2178	2509	2850
36	299	618	1028	1347	1612	1912	2196	2511	2851
38	300	623	1029	1348	1624	1916	2203	2512	2852
47	302	636	1033	1352	1631	1920	2204	2514	2853
52	304	639	1046	1353	1637	1926	2205	2516	2854
53	308	651	1048	1360	1642	1927	2211	2522	2858
62	311	659	1060	1365	1646	1931	2212	2523	2862
63	321	667	1069	1370	1647	1932	2215	2528	2866
68	325	691	1070	1382	1650	1933	2220	2535	2868
70	327	692	1073	1387	1663	1938	2226	2538	2878
73	332	694	1079	1392	1668	1941	2227	2554	2880
74	348	711	1093	1394	1670	1943	2232	2556	2882
75	354	721	1084	1403	1678	1945	2238	2558	2883
82	359	732	1090	1405	1679	1947	2239	2559	2887
91	361	733	1096	1410	1688	1949	2241	2578	2892
92	368	738	1103	1414	1700	1951	2246	2593	2903
93	370	740	1117	1418	1701	1956	2251	2596	2912
100	376	742	1131	1423	1705	1960	2258	2599	2921
102	399	751	1132	1425	1712	1965	2260	2606	2924
107	407	757	1134	1426	1715	1966	2267	2613	2927
108	418	768	1139	1427	1716	1974	2277	2626	2929
109	425	785	1141	1431	1719	1981	2279	2627	2945
110	434	786	1142	1432	1727	1996	2281	2643	2953
119	436	794	1150	1445	1732	1999	2286	2644	2956
126	452	798	1154	1446	1738	2003	2290	2655	2961
132	455	810	1158	1449	1741	2007	2298	2662	2968
136	456	818	1161	1454	1742	2011	2300	2673	2979
141	458	821	1165	1465	1748	2020	2305	2675	2980
142	462	829	1173	1474	1747	2022	2307	2684	2985
143	467	836	1175	1477	1753	2034	2312	2690	2991
160	469	841	1179	1478	1772	2038	2317	2694	2995
166	473	844	1185	1481	1777	2040	2325	2695	2999
167	475	848	1186	1482	1778	2041	2334	2697	
169	485	854	1192	1486	1779	2044	2338	2698	
175	488	857	1203	1491	1784	2045	2342	2699	
184	491	860	1211	1497	1791	2051	2343	2701	
188	496	865	1213	1498	1792	2059	2345	2710	
195	498	871	1215	1502	1795	2061	2349	2723	
199	499	872	1228	1505	1799	2063	2356	2736	
200	504	878	1231	1520	1800	2067	2361	2737	
203	508	879	1234	1526	1804	2069	2364	2739	
204	509	883	1240	1527	1822	2071	2373	2745	
205	514	886	1241	1528	1824	2077	2382	2750	
207	521	888	1253	1534	1834	2089	2392	2777	
223	523	900	1256	1550	1836	2094	2396	2779	
228	524	901	1259	1552	1841	2114	2402	2783	
231	527	904	1273	1559	1844	2115	2405	2786	
237	528	906	1281	1560	1847	2120	2417	2788	
242	540	917	1291	1565	1853	2126	2414	2801	
247	545	929	1293	1566	1857	2128	2422	2802	
248	546	934	1298	1567	1864	2133	2427	2807	
256	548	937	1300	1579	1865	2139	2428	2810	

Propozycja Nadzwyczajna!

Wiedza dla wszystkich!

Wobec braku gotówki i wielkiego zapasu książek na składzie, dołączamy do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną książkę D A R M O. Zamiast jednej dwie, dwóch—cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Chiromancja, fizjognomja, astrologja. Księga popularna dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema żadnych tajemnic. Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście zł. 4.—

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Powodzenie, jak za pomocą autosugestji techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu zł. 1.50

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm, sugestja, telepatja”. Zawiera 98 rozdz. 1) historia hypnotyzmu, 2) jakim powinien być hypnotyzer, 3) jakie winno być medjum, 4) magnetyczny rozwój oczu, 5) autosugestja, 6) wpływ hypnotyzer na medjum, 7) uśpienie medjum, 8) obudzenie, 9) sugestja podczas snu 10) sugestja na jawie, 11) odgadywanie myśli, 12) wyszukiwanie przedmiotów ukrytych, 13) odgadywanie z zamkniętymi oczyma, 14) zwycięstwo myśli, 15) powodzenie w miłości, 16) leczenie autosugestji zł. 7.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga zbiorowa z mnóstwem ilustracji zł. 4.—

St. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odnawiająca rąbek życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach zł. 1.—

W. POPULAR: „Ciekawe opowiadania z życia pozagrobowego” o duchach i ciałach ze zdarzeń prawdziwych zł. 50.—

Dr. RADWAN—PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności talentu. Usuwanie strachu i złych przyzwyczajzeń. Całość 4 tomiki razem zł. 1.—

Pr. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy”. Treść: medjumizm, nadwrażliwość, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hipnoza zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Astrologja, za pomocą której łatwo określić charakter, zalety, wady bez specjalnej wiadomości i trudu zestawów horoskop dla wszystkich zł. 1.—

MISS CHASSE: „Wielki ilustrowany sennik egipski”. Wykłady snów 90 ilustracji, 36 rycin, kabaly oznaczenia dni fatalnych i szczęśliwych. Opisania własności 7 planet, kartemancja wróżenie z kart i chiromancja. Wróżenie z ręki, wróżenie z twarzy i czoła zł. 3.—

BOSKO: czarnoksiężnik: Tysiące sztuk czarodziejskich. Tajemnica magji. Zbiór najciekawszych sztuk zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę zł. 1.—

SENNIK EGIPSKI-ARABSKI Z PLANETAMI: Nowe wydanie 1921 r. Ułożony podług najdawniejszych, a dotąd nieznanych obliczeń egipskich i perskich zł. 1.—

KARTY I KABAŁY DO WROŻENIA: 36 ilustrowanych kart do wróżenia i kabaly zł. 1.—

CHELMNO: Wyrocznia, czyli sposób otrzymania odpowiedzi naróżne pytania zł. 50.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Co każda panna wiedzieć powinna „Jak poznać przyszłego męża” zł. 1.—

Dr. St. BRZYBYR: „Najnowszy obszerna lekarz domowy”. Przyczyny objawy i leczenia wszystkich chorób w 2 częściach. Duża księga z mnóstwem ilustracji. Tysiące różnorodnych porad i wskazówek na różne choroby zł. 5.—

Dr. C. MULLER: Najnowszy lekarz domowy. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby 550 cennych porad z ilustracjami zł. 1.50

Dr. Prof. EMIL WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia i zapobiegania. Wielka księga z mnóstwem ilustracji zł. 5.—

Dr. BRAUN: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. Jego środki skutki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów zł. 1.—

Dr. JODELOWITZ: Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet. Choroby weneryczne, jak zapobiegać i leczyć zł. 1.—

Dr. TANGÉY: „Zboczenia płciowe” zł. 1.50

Dr. TADEUSO MOGNICKI: „Jak ochraniać zdrowie małych dzieci”. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek zł. 3.—

L. ZALEWSKI: „Weterynarz wiejski”. Poradnik leczniczy zwierząt domowych zł. 2.—

H. PEDENKOWSKA: Zdrowa higieniczna i oszczędna kuchnia najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów, pieczenie legumin, ciast, makuzków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków marmelad, sporządzenie kompotów, lodów, wódek i nepojów chłodzących zł. 3.—

JAK BYĆ PIĘKNA: 25 cennych porad i wskazówek dla kobiety zł. 50.—

NAJNOWSZA KUCHNIA DOMOWA: zawierająca łatwe wskazówki w gotowaniu i przyrządzaniu używanych potraw mięsnych i rybich itp. zł. 2.—

WIELKI ZBIÓR POWINSHOWAŃ DO WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCI: z dodatkiem wierszy do imienników i na karty pocztowe ilustrowane zł. 1.—

ZŁOTE OGNIWA MIŁOŚCI: łączące serca kochające. Tajemna korespondencja miłosna. Czar miłości, ciekawa książka o miłości 2 tomy razem zł. 3.—

J. WRÓBLEWSKI: „Hańba Pani Wisł” opowieść koszmarna. Nadzwyczajne przygody młodej mężatki z mnóstwem ilustracji ciekawych zł. 2.50

NOWY FLIRT SALONOWY: Zabawa towarzyska 43 karty w pudełku zł. 1.—

J. KAZIMIERSKI—„JAK WOJCIECH GRZEDA Z OSIEJ WOLKI DO SĘJMU” postawa satyra polityczna zł. —50

JULIA PIASECRA: „Obowiązek”. Powieść dla starszej młodzieży, niezmiernie ciekawej treści w 12 rozdz. w ładnej i mocnej oprawie. Na młodego czytelnika wywiera głębokie i czarujące wrażenie, rozwija umysł i uszlachetnia duszę zł. 2.50

JOHN HABERTON: „Dzieci Heleny”. Powieść dla młodzieży, w pięknej oprawie, ilustrowane 200 stron tekstu. Treść nadzwyczaj ciekawa. Dzieło to patnie humoru budzi w młodym czytelniku dążenia do wszystkiego co wzniosłe, szlachetne i piękne zł. 2.50

MIAŁA NIEBOSPODZIANKA DLA DZIECI, 50 tomików najpiękniejszych bajeczek i powiastek dla dzieci. Wszystkie ilustrowane przez najwybitniejszych autorów. Tworzą bogatą bibliotekę dla dzieci zł. 5.—

PANI DULSKA, JEJ KOTKA I PIĘSEK. Cudowne opowiadania z 16 ilustracjami zł. —50

Zamówienia na sumę mniej niż 3 złote nie wykonywamy. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki lub za załączką pocztową, po otrzymaniu 1 zł. na wydatki pocztowe.

WARSZAWA, wydawnictwo „SWIT” Piłkna 53.

Owasy oryginalne szwedzkie znanej hodowli Veibulla: „Echo”, „Zwycięzca”, „Złoty deszcz” poleca na dogodnych warunkach kredytowych Sp. Akc.

„AGRICOLA”

w Warszawie, Nowy Swiat 46.

Zamówienia przyjmuje w WILNIE

Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych ul. Mickiewicza 19, telefon 256.



NADESZŁY
wymienite biszkopty, wafle i pierniki

Fuchsa

Doktor **D. Zeldowicz** Kobieta lekarz **Dr. Zofia Zeldowicz**
Przyjęcie 9-11 5-20-10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

AKUSZERKA
W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Bezmieśne Oblady jarskie bardzo smaczne po 1 zł. 25 gr. wydaje „Artystyczna” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Zgubiono legitymację na imię M. Burhardt ucz. III kl. za Nr. 482, oraz ucznia III kl. Z. Zwolskiego za Nr. 522, wyd. przez Gimnazjum Zygmunta Augusta Unio-ważną się.

**Masiona wszelkie,
ORAZ NARZĘDZIA OGRODNICZE**
polecają sklepy
L. Jasińskiego

prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY oddział w
Łodzi ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie bezpł.



ŚRODEK PRZECIWKO
Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA“

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Lekarz-dentysta
Amelja Choromańska
Sztuczne zęby na złocie
i kanczuku.
Róg pl. Napoleona i ul.
Biskupiej Nr. 10 naprze-
ciw „Expressu Wileń-
skiego“.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Fotografje.

Kino w kieszeni!

40 rozm. elektrycznych fotografi 1 szt. 95 gr., 3.
szt. 2 zł. Potrzebni są AGENCI wszędzie dla
rozpowszechnienia tego przedmiotu. Rabat wysoki
Zamiejscomi przysła 1 zł. (można znaczkami
pocztowymi) a wnet otrzymują okazy i cenniki.
W. ZAŁŁ — Wilno, S. Szopsnowska 5.

Meble i obicia.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły,
garnitury salonne, otomany, materace
i t. d. pole

D.-H. Wacław Mołodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski,
pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy

K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wio-
seny ogromny wybór
OBIC (Tapety) fabryk
krajowych i zagranicz-
nych. Ceny znacznie niż-
sze. Ul. A. Mickiewicza
Nr. 9.

Spożywcze i kolonjalne.

D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królew-
skie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Orzechy
konserwy ryż, jarzynowe i mięsne, tłuszcze
roślinne, masło sery i inne artykuły spożywcze
Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze
Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin
masła i serów
Spółka

A. Kamińska i Urbanowicz

Wileńska 7.
Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIĆ“

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie
zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne.

Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.

Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3,
Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Białej 10.

Przybory podróżne.

Dom handlowy

K. RYMKIEWICZ

Wielki wybór rzeczy podróżnych: kufry, walizy
fibrowe, inne przyrządy do podróży
Nowy transport Cerat stołowych, Linoleum
chodników, wycieraczki kokosowe inne.

CENY KONKURENCYJNE

Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 9

Zakłady mechaniczne.

Zakład mech.-tokarski E. Bielaczyc

Wielko-Stefańska 16.
Wykonuje wszelkie
obstaln., montuje lokomo-
bile i motory oraz roz-
maite młyn. roboty i no-
we transmisyje. Wykona-
nie staranne i sumienne.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Niszkowskiego Bakażta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra
damska. — — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — — Kuchnia pod kierownictwem b
szefa „Szumana“.

Dział Reklamowy

„Słowa“

Przyjmuje wszelkie ogłosze-
nia na warunkach

**najbardziej
dogodnych**

Ul. A. Mickiewicza 4

(drzynie piętro).

tel. 228.

Wydawnictwa wileńskie.

„ALMANACH“

Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej

ukáže się niebawem w sprzedaży.

Kto i jak

będzie służył w wojsku

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

Zakłady krawieckie.

Damski i męski krawiec z Petersburga

Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonywał ob-
stalniki dla dostojników b. ces. dworu.
Przyjmuje obstalniki i przeróbki po
cenach tanich.

| | Robota sumienna. | |

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju
i szycia.

Krawiec wojskowy i cywilny

L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33 A.

POLKA. duży wybór materiałów angielskich i
krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z
własnych i powierzonych materiałów
Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych
jesiennych i garniturów
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC

J. BILLEWICZ,

przy ul. Kalwaryjskiej 10
Wykonuje obstalniki
z powierzonych i włas-
nych materiałów podług
najnowszych londyńskich
i paryskich modeli.
| Ceny konkurencyjne |

Obuwie, zakt. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia

J. Lipiński

poleca wszelkiego
rodzaju gwarantowa-
ne obuwie po cenach
konkurencyjnych.
Ostrobramska 8.

| Proszę przekonać się. |

W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia

ul. Zamkowa Nr. 24.

POLKA wielki wybór
męskiego, damskiego
dzieciniego O B U W I A
oraz sandałów własnego
wyrobu.

— Taniej niż wszędzie. —

Konfekcja, bławat, sukna.

Konfekcja dziecinna,
bławat i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najpoważniejsza firma
Wilno, Niemiecka 28.

| Ceny konkurencyjne. |

Drukarnie.

DRUKARNIA

J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie
drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 62.